

Katastrofę z Borysowa można zapomnieć tylko w jeden sposób: wracając do zwycięstwa. Roma leci do Palermo, gdzie zmierzy się, w niedzielne popołudnie, z zespołem znajdującym się w kryzysie i potrzebującym punktów. Żadna z drużyn nie chce popełnić błędu przed zbliżającą się przerwą na reprezentacje. Dla Giallorossich, poza kwestią podniesienia się po przegranej na Białorusi, ważne jest też utrzymanie kontaktu z czołówką. Gospodarzom potrzebny jest każdy punkt w walce o ligowy byt.

Zespoły spotkają się po raz 53 w historii potyczek w Serie A. Lepsza w statystykach jest oczywiście Roma, która zwyciężała 25-krotnie przy 15 wygranych Palermo. 12 razy zespoły dzieliły się punktami. Jeśli chodzi o 26 meczów na Renzo Barbera, 10 meczów wygrywali Rosanero, a 8 razy lepsza była Roma. Szczególnie ciekawie wyglądały ligowe pojedynki pomiędzy Romą a Palermo w ostatnich latach, a mianowicie po powrocie zespołu z Sycylii do Serie A po długich latach. Zespół Rosanero był niepokonany w bezpośrednich pojedynkach przez dwa kolejne sezony, w czasie których padły 2 remisy, a 2 mecze zakończyły się ich zwycięstwami (w tym jedna wygrana na Olimpico). Los skojarzył też zespoły w półfinale Coppa Italia sezonu 2005/2006. Dwumecz zakończył się remisem 2-2, a o awansie Romy do finału zadecydowała bramka strzelona na wyjeździe. Przez kolejne dwa lata zwyciężała jedynie Roma. Giallorossi wygrali wszystkie bezpośrednie spotkania z sezonów 2006/2007 i 2007/2008, notując tym samym serię czterech wygranych z rzędu. Niestety każda seria kiedyś się kończy i tak też było tym razem. W drugiej kolejce sezonu 2008/2009 podopieczni wówczas Davide Ballardiniego pokonali Giallorossich 3-1. Od tamtej pory, aż do sezonu 2012/2013, zespół Palermo z Romą u siebie nie przegrał (dwa zwycięstwa, jeden remis), zdobywając za każdym razem trzy gole. Giallorossi z kolei wygrywali u siebie w sezonach 2008/2009 i 2009/2010, przedłużając serię domowych zwycięstw z zespołem z Sycylii do czterech. Niestety, i w tym przypadku swoje zastosowanie znalazło powiedzenie „każda seria kiedyś się kończy”. Pewni swego Giallorossi przegrali w końcówce sezonu 2010/2011 na Stadio Olimpico 2-3. Zespół Palermo wygrał zatem obydwa bezpośrednie mecze w tamtym sezonie. Odwrotnie było w kolejnych rozgrywkach. Tym razem, to prowadzona przez Luisa Enrique Roma była dwukrotnie górą (dwie wygrane po 1-0) Po dwóch latach dominacji jednych i drugich, w ostatnim sezonie przed ponownym spadkiem do Serie B, 2012/2013, zespoły podzieliły się zwycięstwami. Giallorossi wygrali 4-1 u siebie, z kolei Rosanero pokonali Romę, 2-0, na Renzo Barbera. W poprzednim sezonie, po kolejnym powrocie Palermo do Serie A, to ówczesny beniaminek był lepszy w "dwumeczu". Na Renzo Barbera padł remis 1-1. Na trafienie Dybali odpowiedział po zmianie stron Destro, dla którego było to zarazem ostatnie trafienie w barwach Romy. W drugiej rundzie, w ostatnim spotkaniu całych rozgrywek, Palermo wygrało w Rzymie 2-1. Rezerwowi, nie grający już o nic zespół Romy, na pewno się nie popisał. Na gola Vasqueza odpowiedział w końcówce Totti, jednak to goście zadali w doliczonym czasie gry decydujący cios.

Dziś bohaterów meczów z poprzedniego sezonu po stronie Palermo, albo nie ma, albo grają słabo. Paolo Dybala przeszedł za duże pieniądze do Juventus, a Andrea Belotti został sprzedany do Torino. Za dwójkę młodych napastników zarobiono 40 mln euro. Sporą stratą było też odejście Barreto, który udał się, na zasadzie wolnego transferu, do Sampdorii. Na wzmocnienia wydano tylko około 10 mln euro. W ataku postawiono na transfery za darmo, a głównym wzmocnieniem miał być Alberto Gilardino, który ma za sobą nieudane pół roku w Fiorentinie. Niestety, były gracz Milanu ma jak na razie duże problemy ze znalezieniem odpowiedniej formy i wciąż czeka na premierowe trafienie dla nowego klubu. Wspólnego języka z Gilardino nie może znaleźć Vasquez, który był wraz z Dybalą architektem ofensywy Palermo w poprzednim sezonie. Reprezentant Włoch zaliczył jak na razie trzy asysty, choć do zdobycia punktów prowadziły tylko te z pierwszych dwóch kolejek.

I właśnie dwa pierwsze mecze sezonu zakończyły się wygranymi Palermo. Zespół lachinię pokonał na inaugurację, 1-0, Genoę. W drugiej kolejce Rosanero wygrali na wyjeździe z Udinese, choć grali ostatnie 20 minut w dziesiątkę. Dzięki dobrej grze w obronie Palermo miało po dwóch seriach spotkań sześć punktów, mimo dwóch strzelonych bramek. Bezbłędna obrona zaczęła mylić się seryjnie od trzeciej kolejki. Wówczas zespół z Sycylii zremisował 2-2 z Carpi, tracąc pierwsze punkty w sezonie. Jednego z goli dla rywala zdobył obrońca Palermo, Vitiello. Tydzień później gracze lachinię strzelili trzy bramki. Tym razem Palermo przegrało 2-3 w Mediolanie z Milanem. Dobrą partię zagrał sprowadzony latem z PSV Hiljemark, jeden z jasnych punktów zespołu w tym sezonie i najlepszy strzelec drużyny, z trzema trafieniami na koncie. Porażka z Milanem zapoczątkowała serię trzech porażek. W środku poprzedniego tygodnia Palermo przegrało pierwszy mecz na własnym boisku. Trzy punkty z Renzo Barbera wywiozło Sassuolo. Wreszcie w ostatni weekend Rosanero przegrali na wyjeździe z Torino, po niezbyt ładnym dla oka meczu, pełnym boiskowych spięć i z dwoma czerwonymi kartkami dla drużyny z Turynu. Palermo było bliskie wykorzystania gry w jednoosobowej przewadze (drugą czerwoną kartkę otrzymało Torino w doliczonym czasie gry), ale piłka przy stanie 2-1 dla rywala wylądowała na poprzeczce. W ten sposób podopieczni lachinię przegrali trzeci mecz z rzędu i mają obecnie najgorszą serię w lidze. Dzięki pierwszym trzem meczom Palermo zdobyło do tej pory siedem punktów i zajmuje dwunaste miejsce w tabeli. Zespół z Sycylii zdobył siedem bramek w sześciu meczach i osiem stracił.

Niewiele lepiej spisuje się na początku sezonu w obronie Roma. Giallorossi stracili siedem bramek i tylko raz zachowali czyste konto. Nawet w wysoko wygranym meczu z Carpi defensywie zespołu musiały przydarzyć się proste błędy. Taka postawa znalazła potwierdzenie w ostatni wtorek, w meczu Ligi Mistrzów z BATE. Pojedynek, w którym wygrana miała być formalnością, okazał się horrorem, z bramkarzem i linią obrony w roli głównej. Przy pierwszym голу na spółkę zawinili

Florenzi i Manolas. To głównie Grek odpuścił swojego piłkarza, za którym wyszedł z pola karnego, a ten znalazł się potem w sytuacji sam na sam ze Szczęsnym. Druga bramka poszła na konto Polaka, który miał też swoje małe grzeszki przy trzecim trafieniu, choć tutaj zawiodła cała organizacja w defensywie. Za wchodzącym z głębi pola piłkarzem rywali nie zdążył Gervinho, choć analizując pozycje na boisku powinien był to zrobić Pjanic, który przyglądał się z daleka całej sytuacji. Takich "kwiatków" było już w tym sezonie sporo, a jak wiemy, przy dwóch czy trzech straconych bramkach, obecnej Romie jest ciężko o zdobycie choćby punktu. Giallorossi bowiem tylko dwa razy na przestrzeni dziesięciu miesięcy zdobyli więcej niż dwa gole w pojedynczym spotkaniu. To udało się m.in. przed tygodniem w pojedynku z beniaminkiem z Carpi, gdzie jednak wychodziło wszystko, a i zły dzień miał bramkarz rywali.

Wracając do meczu z BATE, porażka przywróciła w mediach kwestię zwolnienia Rudiego Garcii. Prasa zaczęła rzucać nazwiskami, od Ancelottiego po Montellę, choć wydaje się, że pozycja Francuza nie uległa w najmniejszym stopniu osłabieniu. To on odpowiada w dużej mierze za obecne wyniki, ale też swoją winę posiadają piłkarze. Większość straconych goli wynikała do tej pory ze złego ustawienia De Rossiego, Manolasa czy Ruedigera bądź też strat w środku pola, braku asekuracji czy błędów bramkarzy. Garcia ponosi głównie winę za poczynania ofensywne drużyny, związaną z tym "betonową", jak niektórzy nazywają, taktykę oraz brak motywacji lub też dziwny sposób motywowania drużyny. Trudno bowiem nie zastanowić się nad faktem jak wpłynie na graczy choćby to, co powiedział po meczu z Białorusinami. Z jednej strony zapowiadał przed spotkaniem, tradycyjnie, że Roma jedzie po wygraną (chyba tylko nieliczni uważali, że będzie inaczej). Z drugiej zaś strony kajał się po spotkaniu, mówiąc, że Giallorossi zasłużyli na remis (z zespołem, który przegrał przed rokiem u siebie 0-7 z Shakhtarem i 0-4 z Porto), zamiast przyjąć porażkę na klatę i dać drużynie mocny sygnał, że wiele trzeba poprawić. Poprawy potrzeba dziś we wszystkich formacjach, w sposobie gry drużyny, a silny sygnał musi przyjść już z Palermo, tak, aby zespół i sam trener spali spokojnie w trakcie przerwy reprezentacyjnej. Dziś Roma traci cztery punkty do lidera i nadal nie przegrała walki o czołowe pozycje, jednak musi zmienić trend i średnią zdobywanych punktów.

Forma Palermo:

27.09.2015, 6 kolejka Serie A: Torino – PALERMO 2-1 (Gonzalez)

23.09.2015, 5 kolejka Serie A: PALERMO – Sassuolo 0-1

19.09.2015, 4 kolejka Serie A: Milan – PALERMO 3-2 (Hiljemark **x2**)

13.09.2015, 3 kolejka Serie A: PALERMO – Carpi 2-2 (Hiljemark, Djurdjevic)

30.08.2015, 2 kolejka Serie A: Udinese – PALERMO **0-1** (Rigoni)

Forma Romy:

29.09.2015, 2 kolejka CL: Bate – ROMA 3-2 (Gervinho, Torosidis)

26.09.2015, 6 kolejka Serie A: ROMA – Carpi **5-1** (Manolas, Pjanic, Gervinho, Salah, Digne)

23.09.2015, 5 kolejka Serie A: Sampdoria – ROMA 2-1 (Salah)

20.09.2015, 4 kolejka Serie A: ROMA – Sassuolo 2-2 (Totti, Salah)

16.09.2015, 1 kolejka CL: ROMA – Barcelona 1-1 (Florenzi)

Rudi Garcia skorzysta w niedzielę z tych samych nazwisk co w pojedynku z BATE. Do pełnej dyspozycji wraca Iago Falque, którego występ we wtorkowym meczu nie był pewien do ostatnich minut. Hiszpan powinien pojawić się w wyjściowym składzie, zastępując Iturbe. Zdaniem mediów odpoczynek, po serii występów, otrzyma Salah, a do ataku zostanie przesunięty Florenzi. Tym samym na prawej obronie zobaczymy Maicona lub Torosidisa. Rosną szanse na powrót Castana, który jest powoływany na każde spotkanie, ale od inauguracji z Veroną nie powąchał murawy. Zdaniem dużej części mediów Brazylijczyk wyjdzie w pierwszym składzie. Wciąż niedysponowany jest Ruediger. Do środka pola powinien wrócić De Rossi. Wicekapitan jest zagrożony zawieszeniem i w związku z sytuacją kadrową lepiej, aby dostał żółtą kartkę w niedzielę i opuścił pojedynek z Empoli, po przerwie na reprezentację. Potem bowiem Romę, na przestrzeni pięciu dni, czekają mecze z Bayerem i Fiorentiną.

Przypuszczalny skład Palermo:

Sorrentino

Struna Gonzalez El Kaoutari Lazaar

Brugman Rigoni Hiljemark

Vasquez

Quaison Gilardino

Kontuzjowani: Bolzoni, Morganella, Djurdjevic

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Maicon Manolas Castan Digne

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Gervinho Falque

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Ruediger, Totti, Dzeko, Keita

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi

Poza kadrą: Cole

Mecz poprowadzi **Antonio Damato**. Z dotychczasowych 22 meczów sędziowanych przez tego arbitra Giallorossi wygrali 11, zremisowali 4, a przegrali 7. W ostatnim pojedynku pokonali 2-0 Genoę. Damato zagwizdał 6 rzutów karnych na korzyść Romy i 2 przeciwko. Wyrzucił z boiska 6 graczy Giallorossich i tyle samo po stronie rywali. Bilans Palermo to 4 wygrane, 5 remisów i 6 porażek. Damato prowadził spotkanie drugiej kolejki z Udinese i jest to zarazem ostatnia wygrana Palermo w tym sezonie. Wspomniany arbiter sędziował ostatni pojedynek Rosanero i Romy na Renzo Barbera, zakończony wynikiem 1-1 po golach Dybali i Destro.

Ostatnie pojedynki zespołów:

31.05.2015 ROMA – Palermo 1-2 (Totti – Vasquez, Belotti)

17.01.2015 Palermo - ROMA 1-1 (Dybala - Destro)

30.03.2013 Palermo - ROMA 2-0

04.11.2012 ROMA - Palermo 4-1 (Totti, Osvaldo, Lamela, Destro - Ilicic)

10.03.2012 Palermo - ROMA 0-1 (Borini)

Autor: abruzzi